



Andrzej Wróblewski

ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ OTWARCIA WYSTAWY PLASTYKÓW W WARSZAWIE

„Echo Tygodnia”, Kraków 1950, nr 10, s. 4

Dnia 20 marca zostanie otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyki, zorganizowana przez Zarząd Główny ZPAP i Centralne Biuro Wystaw¹.

Jakie są zadania tej wystawy, jakie ma być jej znaczenie dla samych plastyków?

Zadaniem wystawy jest pokazanie sztuki naprawdę wyrastającej z życia naszego społeczeństwa. Dotychczas tylko mówiło się o tym, jakiej sztuki potrzeba dziś w okresie intensywnej budowy Polski Ludowej, w okresie stawiania fundamentów kultury socjalistycznej. Były próby realizowania tych postulatów – a jednocześnie cały szereg plastyków robił na boku sztukę wrogą, oderwaną od życia, trującą albo po prostu nudną i pustą. Wystawa marcowa będzie potężną manifestacją tego nurtu sztuki, który od „konspiracyjnych” początków malarzy-lewicowców w czasach sanacji, poprzez coraz potężniejącą postępową sztukę Polski Ludowej, stanie się głównym i jedynym nurtem sztuki. Wystawa będzie pierwszym, zasadniczym wyłomem, przez który wtargnie do naszej sztuki nagromadzona przez pięć lat odbudowy, treść życia społeczeństwa: jego walka z wrogimi elementami klasowymi jego praca nad odbudową kraju, zniszczonego przez najazd hitlerowski, jego wysiłek w kierunku zbudowania nowych, socjalistycznych form życia i pracy. Każdy kto tych pięciu lat nie przespał, znajdzie na wystawie historię pracy swojej i swoich towarzyszy, znajdzie te momenty z niedawnej przeszłości Polski, które ukształtowały jego światopogląd. Znaczenie wystawy dla społeczeństwa – **to pierwsze masowe nawiązanie kontaktu sztuki z ludźmi pracy, pierwsze właściwe postawienie pracy zawodowej plastyka, jako wychowawcy i historia mas pracujących.** Malarze, rzeźbiarze, graficy wywiozą z tej wystawy wielkie doświadczenie: skonfrontują wyniki swojej pracy i przedyskutują je z punktu widzenia ich przydatności społecznej. Uświadomią sobie popełnione błędy, jak ufanie dawnemu warsztatowi malarskiemu lub niedostatecznie świadoma i klasowa ocena rzeczywistości. A przede wszystkim poczują po raz pierwszy, jaką satysfakcję daje uczciwa praca zawodowa w służbie społeczeństwa, i nabiorą oddechu dla dalszej działalności.

Jakie są rozmiary przygotowywanej wystawy, jaki jest jej zakres tematyczny i dlaczego będzie ona wystawą, zasługującą na masowe oglądanie?

¹ / *Ogólnopolska Wystawa Plastyki* została otwarta 20 marca 1950 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Andrzej Wróblewski nie brał udziału w wystawie jako artysta-plastyk (przyp. red.).



Wystawa jest imprezą olbrzymią. Wystarczy powiedzieć, że prac jest przeszło 500, i że warszawskie Muzeum Narodowe jest w kłopotcie jak to wszystko zmieścić zwłaszcza, że formaty prac są przeważnie duże. Te 500 eksponatów, to jednak mała część nadesłanych prac: do Warszawy przybyło ogółem 2500 dzieł. Sama ta liczba – naprawdę imponująca – świadczy o dobrej woli artystów i ich pracy nad wyzwaniem się spod wpływów formalizmu, sztuki, której nikt nie oglądał i nikt nie potrzebował. Oczywiście, że nie tak łatwo malarzowi specjalizującemu się w kwiatkach, jabłkach czy abstrakcji, namalować dzisiejszego człowieka, budowniczego Warszawy czy zwycięzcę spod Lenina, gdyńskiego stoczniowca czy hutnika ze Śląska. Dlatego też organizatorzy wystawy, notując fakt masowego udziału artystów w tej imprezie „obcięli” jednak ilość prac dopuszczonych po to, żeby pokazać tylko prace najlepsze, najprawdziwiej pokazujące młode i silne życie Polski Ludowej. Nie zostanie zawiedzione zaufanie mas pracujących; nie pokaże im się sztuki rozkładowej, mieszczańskiej, trującej. Wystawa będzie wiernie odzwierciedlać procesy społeczne i gospodarcze, stanowiące treść życia naszego społeczeństwa. Sale Muzeum zaludnią się górnikami, murarzami, metalowcami, stoczniowcami, chłopcami z SP. Zobaczymy walkę z analfabetyzmem, współpracę robotnika z chłopem, opiekę państwa nad dziećmi, socjalistyczny styl pracy zespołowej. W świetle walki o uprzemysłowienie Polski specjalnego znaczenia nabiera pejzaż – wśród typowych narodowych cech naszego krajobrazu, pojawią się elementy gospodarki socjalistycznej, traktor, elektryfikacja, regulowanie rzek i jezior, mechanizacja rolnictwa i hodowli. Tak samo pejzaż polskiego miasta wzbogaca się o skomplikowane zespoły fabrycznych zabudowań, dyszące pracą, podległe woli człowieka. Jako odpoczynek – pojawiają się migawki z życia sportowego i z wczasów w górach lub nad morzem. Oglądając wystawę, powiemy sobie: Nareszcie. Nareszcie wystawa, która jest bliska każdemu i z której wychodzi się z uczuciem wewnętrznego wzbogacenia.

